

Wspólnota ewangelicka powinna wyraźnie eksponować zasady równości i równouprawnienia. Jeśli nie ma teologicznych ani biblijnych przeciwwskazań dla ordynacji kobiet na księży, to nie powinno być jej przeszkodą jedynie "prawo zwyczajowe". Podkreślić należy, że nie jesteśmy Kościołem tzw. kapłaństwa hierarchicznego.

W Konstytucji RP zagwarantowano człowiekowi bez względu na płeć m.in. równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do zajmowania stanowisk i pełnienia funkcji. Kościół nie powinien być w opozycji do tychże wartości.

Istotą Reformacji była konieczność zmian. Po niemalże 500 latach potrzebny jest "świeży oddech" i "nowy głos" aby za następne 500 lat nasza Wspólnota nie była już tylko historią. Dajmy sobie szansę na przyszłość, a odważnym do wytężonej i twórczej pracy.

Obecny stan może powodować niepotrzebne napięcia w Kościele, a wizerunkowo "cofamy" się do średniowiecza.

Zmiany jednak potrzebują koniecznych konsultacji, aby uzyskać odpowiedni kompromis i wypracować model, który będzie w przyszłym stanie należycie funkcjonował.

Natomiast same zainteresowane jak i "rynek", zweryfikują zapotrzebowanie na księży płci żeńskiej."

Mariusz z łasku